

# Killaz Group, Autobiografia

W&#322;asnie tak, autobiografia,  
pojebany Gural 2001, sprawd&#378; to.  
Yo, zw&#261; mnie Guralem, na GRU si&#281; wychowa&#322;em,  
na Grunwaldzie dorasta&#322;em,  
i &#380;ywia smakowa&#322;em tu, wzlatywa&#322;em, upada&#322;em i ws  
&#380;ycie pe&#322;n&#261; piersi&#261; bra&#322;em, ekip&#28  
z nimi si&#281; buja&#322;em,  
by&#322;y takie czasy, &#380;e potrzebow&#322;em,  
wtedy bra&#322;em co chcia&#322;em,  
na krytyke nie zwa&#380;a&#322;em,  
z kumplami si&#281; trzyma&#322;em,  
najpierw tylko konsumowa&#322;em i s&#322;ucha&#322;em,  
potem rymy sk&#322;ada&#322;em,  
na nieprzyjaci&#322;em, sra&#322;em,  
z kumplami ich kara&#322;em,  
za skazy na honorze  
po ryju obrywa&#322;em, nie raz i nie dwa,  
ale ciosy te&#380; rozdawa&#322;em,  
luty sprzedawa&#322;em,  
reprezentowa&#322;em korzenie moje godnie,  
pakorapane spodnie z kuzynami zgodnie,  
z g&#322;wnem si&#281; nie pierdoli&#322;em,  
Sage wsp&#322;tworzy&#322;em,  
twierdzi&#322;em &#380;e by&#322;em najlepszym skurwysynem,  
dzi&#347;, szacunek mam do brata,  
w&#261;tki przeplatam, jak bitwa Rio de La Plata,  
jestem kr&#322;em tego &#347;wiata,  
wci&#261;&#380; hardcore'owy Papa,  
wci&#261;&#380; technika ma chropowata,  
kiedy&#347; z moj&#261; grup&#261;,  
pora&#380;a&#322;em skurwysyn&#322;em w lut&#261;,  
wysoko g&#322;ow&#281; nios&#322;em z But&#261;  
mia&#322;em si&#281; pewnie z dup&#261;,  
z wrodzon&#261; Grunwaldzk&#261; dum&#261;,  
wobec skurwysyn&#322;em, kt&#322;rzy je&#380;d&#380;&#261; Pum  
zawsze dla tych co nie maj&#261;,  
w tym pierdolni&#281;tym kraju,  
batali&#281; sw&#261; przegraj&#261;,  
baze chyba kumaj&#261;,  
bia&#322;asy plan znaj&#261;?  
Chuj z g&#322;wnem, &#380;ywe trupy,  
rozjebane syfem systemowym,  
kolejny projekt hardcore'owy,  
ca&#322;kiem nowy,  
prosto dla Twojej g&#322;owy,  
z GRU,  
cz&#322;owieku je&#347;li by&#322;e&#347; kiedykolwiek tu,  
skumasz baze,  
nie wiadomo co mo&#380;e si&#281; zdarzy&#263;,  
nie wolno zdradzi&#263;,  
trzeba w &#380;yciu sobie radzi&#263;,  
czasem razem, osobno czasem,  
jestem bia&#322;asem, reszta pierdol&#281;,  
tego nie ucz&#261; w szkole,  
jak Thomson Olec to tajemnica, wi&#281;c nie pytaj.

2x

Przez graczy szanowany Gural zwany pojebanym,  
masz problem frajerze, wtedy odpalam dynamit,  
czy sam czy z kumplami, gdy oko w oko z wrogami,  
powi&#261;zania z dzielnicami z pozna&#324;skimi rewirami,  
zwi&#261;zany z ulicami z poszczeg&#322;lnymi fyrtlami,  
piona z bia&#322;asami, szukam cienia pod blokami,  
chc&#281; &#380;yciowy zda&#263; egzamin, znam familijny regulamin,  
nigdy sam kumasz, z kuzynami kumasz?

Tu nie mo&#380;na si&#281; zhami&#263;, nie sprzedam brata za nic,  
zaufanie mam bez granic i nie chc&#281; nikogo rani&#263;,  
nie broni&#281; si&#281; koneksjami, sam umiem sobie radzi&#263;,  
ale piel&#281;gnuje wi&#281;zi z pozna&#324;skimi familiami,  
kana&#322;ami i innymi tu przebiega dystrybucja,  
ka&#380;dy wie co i gdzie, co wolno, a co nie,  
niekt&#246;ry powiedz&#261;, ten bia&#322;as gada bzdury,  
ale sp&#246;rjrz na ulice gdzie stuningowane fury,  
znieawidzone kurwy, spasiono seniority,  
to Pozna&#324; noc&#261; moloch wci&#261;&#380; nie odkryty,  
na tajne kuwry wytyk, kr&#261;&#380;y wci&#261;&#380; polonez,  
g&#246;wniany kamuflarz, prawa nie zmienione,  
wci&#261;&#380; te same twarze z brudnym gnojem pod nosem,  
zwabione na area&#322; pierdolonym donosem,  
pozdrowienia &#347;le, dla ca&#322;ej mojej ekipy,  
same &#322;yse typy w bandanach na baniach,  
centralny Grunwald , Junikowo , Raszyn , &#321;azarz ,  
&#346;r&#246;dka -kozie g&#322;owy wieczny respect radze ci okaza&#263;  
dla starego miasta A do Ka , Maczka , Willy , J&#281;cyka i G&#246;rczyna  
-pozna&#324;skich familii , hip hopowych osiedli  
prawdziwo&#347;ci dla tych siedlisk  
huj w dupe frajerom w grupie jeste&#347;my silniejszy  
to nie si&#322;a mi&#281;&#347;ni , lecz mentalnej rewolucji  
hardcorowy przekaz maj&#261;cy na celu budzi&#263; z letargu ,  
nie brudzi&#263; , zapa&#322;u nie studzi&#263; ,  
dla prawdziwych ludzi , kt&#246;rych prawda nie nudzi kuzyyyyn  
Przez graczy szanowany Gural zwany pojebanym,  
masz problem frajerze, wtedy odpalam dynamit,  
czy sam czy z kumplami, gdy oko w oko z wrogami,  
powi&#261;zania z dzielnicami z pozna&#324;skimi rewirami,  
zwi&#261;zany z ulicami z poszczeg&#246;lnymi fyrtlami,  
piona z bia&#322;asami, szukam cienia pod blokami,  
chc&#281; &#380;yciowy zda&#263; egzamin, znam familijny regulamin,  
nigdy sam kumas, z kuzynami kumas?  
Przez graczy szanowany Gural zwany pojebanym  
masz problem frajerze wtedy odpala dynamit..